

Kobieta skazana za poronienie wyjdzie na wolność

19 sierpnia 2016

27-letnia Belen, skazana na 8 lat więzienia po komplikacjach w czasie ciąży, zostanie zwolniona z aresztu – zdecydował Sąd Najwyższy prowincji Tucuman. To ważny krok w stronę poszanowania jej praw i praw człowieka w Argentynie.

Sąd Najwyższy uznał, że przetrzymywanie kobiety w areszcie jest bezcelowe. Belen spędziła w nim już ponad 2 lata, po tym jak w marcu 2014 roku trafiła do miejscowego szpitala, gdzie dowiedziała się, że była w ciąży i poroniła. Personel szpitala poniżał ją, zarzucał dokonanie aborcji i wezwał policję. Sąd skazał Belen na 8 lat więzienia.

Sąd Najwyższy prowincji Tucuman jest teraz w trakcie oceny wyroku wydanego przez sąd pierwszej instancji.

„Mamy nadzieję, że Belen zostanie ostatecznie uniewinniona, a sąd uzna, że nie powinna była nigdy znaleźć się w areszcie. Komplikacje podczas ciąży nie powinny być traktowane jak przestępstwo, a kobiety w ciąży jak potencjalne kryminalistki” – powiedziała Weronika Rokicka, koordynatorka kampanii Amnesty International Polska.

26 lipca Amnesty International przekazała lokalnym władzom 120 tysięcy podpisów pod petycją domagającą się uwolnienia Belen.

W liście otwartym wysłanym niedawno do publicznego radia Belen pisała: „Skazano mnie tylko na podstawie pogłosek, za bycie biedną, za pójście do szpitala, za to, że nie miałam pieniędzy, żeby pójść do prywatnej kliniki i zapłacić za dobrego adwokata. Nikt nie spytał, jak czułam się tamtej nocy. Potępiono mnie i zapytano, czy dokonałam aborcji. Moją matkę też źle potraktowano. Nikt się mną nie przejmował. To prostaczka, nic nie wie – mówili inni i potępili mnie tak, jak

policjanci. Wymiar sprawiedliwości też mnie potępił. Mimo że mówiłam im, że nie zrobiłam nic złego, nikogo nie zabiłam”.

Prawo w Argentynie przewiduje odpowiedzialność karną za doprowadzanie do przerwania ciąży, do 8 lat więzienia, i nie precyzuje, czy chodzi o lekarza czy inną osobę przeprowadzającą zabieg. Na podstawie tych przepisów skazano Belen, mimo braku dowodów, że komplikacje, których doświadczyła, były czymś innym niż poronienie.

Źródło: [Amnesty.org.pl](https://www.amnesty.org.pl)